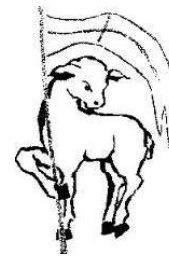




TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA

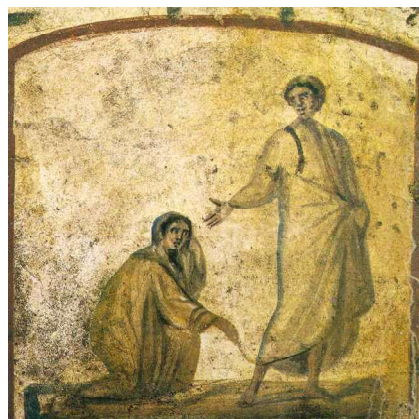


30. Niedziela Zwykła - 23. października 2016 roku (nr 53)
I czytanie Syr 35, 12-14. 16-18; II czytanie: 2 Tm 4, 6-9. 16-18; **Ewangelia:** Łk 18, 9-14.

ŚWIATŁO SŁOWA

Pierwsze wyrazy liturgii słowa są dla nas wielką nauką o posłuchu Bożym. Pan wysłuchuje sieroty i wdowy, nie ma względu na osoby. Wysłuchanym będzie ten, "kto służy Bogu". Co to znaczy? Otóż sierota, wdowa i służący Bogu są do siebie podobni w absolutnym poczuciu zależności od Niego. Sierota i wdowa nie mają ani ojca, ani męża, który by się zatroszczył o ich utrzymanie, dlatego wołają do Boga - Źródła jedynej nadziei w takiej sytuacji. Podobnie "służący Bogu" woła do Niego, szukając tam sensu swojego życia. Taki opiera się na Bożej woli, którą chce wypełniać. Zatem sierota, wdowa i służący Bogu są całkowicie pod opieką Najwyższego.

Może rodzić się pewna niechęć, albo zazdrość: "tacy mają dobrze", bo chociaż cierpią braki to jest przecież z nimi Bóg. Kto tak myśli zapomina o jednym... Każdy przed



Bogiem jest sierotą, wdową i każdy ma służyć Jemu samemu (por. Łk 4,8). Problem jest wtedy, kiedy nam wydaje się inaczej. Próbuje się, kombinujemy po swojemu; używamy rozmaitych środków własnych do pomocy sobie. Nie mamy przekonania o własnym ubóstwie - które jest faktem - i wydaje nam się, że przed Bogiem jesteśmy możni (tu: bogaci, ale i również mający możliwość coś uczynić, mocni). Dlatego często nie wychodzą nasze przedsięwzięcia, szczególnie relacje międzyludzkie: "Jeżeli domu Pan nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą" (Ps 127,1). Pozostaje uznać swoją niepełność, niedoskonałość; podobnie niepełność i niedoskonałość naszych bliźnich: mężów, dzieci, rodziców, przyjaciół... To droga ubóstwa - jedyna pewna w byciu wysłuchanym przez Boga Wszechmocnego.

Psalm jest wypowiedzią człowieka ubogiego w środki materialne, który wołał do Boga i Pan go wysłuchał. Teraz dzieli się z pokornymi i innymi utrudzonymi, aby słyszeli

i upewnili się w ścieżce ubóstwa przed Panem. Tak mają wołać i tak wołając zostaną wysłuchani. Psalmista jest jakby na wyższej półce skalnej i woła do tych poniżej siebie, instruując ich jak mają stawiać nogi i wspinać się ku Bogu. Warto skorzystać z jego pouczeń. Czyż Chrystus nie jest tym, który przeszedł drogę do Ojca? Czyż to nie Jego słowa nas pouczają i są jedyną pewną drogą? (por. J 14,6).

Najlepszą metodą na uświadomienie sobie tego faktycznego ubóstwa jest rozważanie o własnej śmierci. W takich okolicznościach wszystko co nieważne odchodzi na dalszy plan. Zaczynamy myśleć kategoriami królestwa Bożego. Tego uczy nas dzisiaj św. Paweł. Wie, że śmierć jego jest bliska, pisze z rzymskiej niewoli. Całą nadzieję i ufność pokłada w Bogu. Idzie drogą Jezusa. W takich okolicznościach wygłasza swoją modlitwę uwielbienia.

My przyzwyczajamy się do modlitwy uwielbienia na Mszach i podczas modlitw charyzmatycznych. Uczucia, emocje i nasze ciała chcą klaskać, śpiewać i tańczyć. To dobrze. Jednak to "żaden wysiłek". Prawdziwe uwielbienie Boga jest wtedy, kiedy wszystko jest temu przeciwne. To wołanie Izraelitów pod Jerychem (por. Joz 6,20); to okrzyki Gedeona (por. Sdz 7,20), to "Bogurodzica" śpiewana pod Grunwaldem; to wołanie ponad 70 milionów męczenników chrześcijańskich w chwili oddawania życia za Jezusa. Wiara bowiem w trudnościach i przeciwnościach się doskonali. I znowu: nie jest trudno wierzyć w stanie pokoju, Bóg jednak bardziej patrzy na wiarę z perspektywy utrapienia. Dlatego w przeddzień śmierci Apostoła, razem ze nim wołamy: "Bogu chwała na wieki wieków. Amen".

Ewangelie zostawiam do prywatnego rozważania w tym duchu. Pamiętając pierwsze jej słowa: "Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść" (Łk 18,9). Ufając sobie jak Bogu, gardzimy innymi. Tymczasem to my właśnie potrzebujemy miłosierdzia, bo w sercu osądzamy bliźnich i mamy ich za gorszych. Wydajemy wyroki, które nie są sprawiedliwe, zamiast z tą samą zaciętością korzyć się przed Sprawiedliwym Bogiem i prosić o łaski konieczne do życia.

Bogu niech będą dzięki za Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który lituje się nad nami grzesznymi. **Kyrie eleison.**

ks. Krystian Wilczyński

Miłosierna
Matko Boża,
przyczyn się za nami

"Rok Święty Miłosierdzia Bożego"



JAK PACIORKI RÓŻAŃCA ...

I TAJEMNICA ŚWIATŁA

Jezus rozpoczyna publiczną działalność nad Jordanem

Jezus przychodzi do Jana Chrzciciela, aby przyjąć symboliczny chrzest na odpuszczenie grzechów. Sam nie ma żadnego grzechu, ale w ten sposób solidaryzuje się ze wszystkimi grzesznikami. To też zapowiedź tego, co stanie się później na Krzyżu, "gdy obarczy się naszym cierpieniem" i będzie "dźwiżał nasze boleści"...

Maryjo, Matko grzeszników - módl się za nami, abyśmy potrafili docenić dar naszego Chrztu Świętego, dzięki któremu Chrystus rodzi nas do Nowego Życia, obmywa z wszelkich win i prowadzi prostą drogą do zbawienia.

II TAJEMNICA ŚWIATŁA

Jezus wysłuchuje prośby swej Matki na weselu w Kanie

Maryja wykazała się niezwykłą wrażliwością na los drugiego człowieka. To ona zwróciła uwagę, że na weselu w Kanie "nie mają już wina". Wino nie wydaje się pierwszą potrzebą, nie jest też kwestią życia i śmierci. Ale dla tych nowożeńców z Kany było to wówczas ważne. I dlatego Maryja wstawia się za nimi - wytrwale i z zaufaniem w moc swojego Syna prosi Go, by pomógł weselnikom...

Maryjo, pełna wrażliwości - módl się za nami, abyśmy umieli tak jak Ty dostrzegać potrzeby innych i abyśmy ufali, że Ty wstawisz się za nami w potrzebie, a Twój Syn w naszym życiu objawi swą moc i da nam radość.

III TAJEMNICA ŚWIATŁA

Jezus głosi Ewangelię o Królestwie i wzywa do nawrócenia

"Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie" - Jezus sam mówi o tym, jaki był cel Jego misji na ziemi. Oprócz ofiary zbawienia chciał nam zostawić także swoją naukę, aby przybliżyć ludziom

prawdę i wezwać do wejścia na drogę wiodącą ku tej prawdzie. A każdego kto pełni wolę Bożą nazwał przy tym swoim bratem, siostrą i matką...

Maryjo, Matko Prawdy - módl się za nami, abyśmy nigdy nie zboczyli z drogi ewangelicznych wartości, a jeśli zdarzy nam się pobłądzić - abyśmy zawsze wracali na właściwy szlak.

IV TAJEMNICA ŚWIATŁA

Jezus objawia Boską chwałę na Górze Tabor

Przed trudnym doświadczeniem swojej męki i śmierci, Jezus chciał dać wybranym uczniom znak dla ich umocnienia. Na wysokiej górze objawił w widoczny sposób swą Boską chwałę - "przemienił się (...), twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło". Pokazał też, że za Nim stoją Prawo i Prorocy. To miał być przedsmak tego, co my wszyscy ujrzemy w Niebie...

Maryjo, Matko Boga Żywego - módl się za nami, żebyśmy w swoim życiu także mieli takie okazje, aby mocno i wyraźnie doświadczyć Bożej mocy i wielkości. Niech one nas umacniają i powodują wzrost żywej wiary.

V TAJEMNICA ŚWIATŁA

Jezus zostawia nam pokarm na życie wieczne

"Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim" - mówi Jezus. To wspaniałe, że tak wielki Bóg chciał się nam zostawić w małym kawałku chleba i kielichu wina - jako codzienny pokarm ku naszemu umocnieniu. Chciał być tak blisko, bo Miłość chce zawsze być blisko...

Maryjo, Matko Miłości - módl się za nami, abyśmy jak najczęściej karmili się Chrystusem w sakramencie Eucharystii. Tym, którzy z różnych powodów z tej łaski rezygnują, uprosz nawrócenie i wyprostowanie zawiłych ścieżek życia.

Piotr D.

**ŚWIATOWE
DNI MŁODZIEŻY**

dzień po dniu

DZIEŃ PIĄTY - PIĄTEK, 29 LIPCA 2016 r.

DROGA KRZYŻOWA

Już od pewnego czasu kolejny dzień naszego pobytu na Światowych Dniach Młodzieży rozpoczynaliśmy w taki sam sposób. Podobnie było w piątek, ponieważ po śniadaniu przyszedł czas na wysłuchanie katechez. Część grupy wyruszyła na Rynek Podgórski, aby razem z innymi osobami z różnych części Polski słuchać o Bożym Miłosierdziu. Inni zaś pojechali na stadion Cracovii w tym samym celu. Tam również została wygłoszona katecheza, tym razem przez prymasa Polski - arcybiskupa Wojciecha Polaka. Mieliśmy też możliwość razem z tysiącami innych młodych uczestniczyć we Mszy Świętej, a później przejść się po Centrum Powołaniowym. Na stadionie około 1300 różnych wspólnot, zgromadzeń, zakonów i innych organizacji katolickich prezentowało w formie stoisk swoją działalność.

Na piątkowe popołudnie zaplanowana została Droga Krzyżowa z udziałem Ojca Świętego. Znowu musieliśmy pokonać pieszo sporą odległość, aby dostać się na Błonia. To były kolejne niezapomniane chwile. Spotkanie tysięcy młodych ludzi przebiegło w atmosferze ciszy i skupienia. W milczeniu słuchaliśmy rozważań autorstwa biskupa Grzegorza Rysia, które zostały oparte o czternaście uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy. Dotyczyły one aktualnych problemów świata, między innymi biedy, głodu i cierpienia. Każdej stacji towarzyszyły różne poruszające animacje, które chwytaly za serce. Bardzo wiele mocnych słów wtedy usłyszeliśmy, a wśród nich takie: "Co 6 sekund umiera z głodu dziecko, a dzisiaj - tego wieczoru, blisko miliard ludzi na świecie nie wie, czy jutro będzie miało co jeść". Na co dzień takich rzeczy się nie

słyszysz, nie zastanawia się nad tym, a wtedy nie można było o tym choć na chwilę zapomnieć. Papież Franciszek na koniec odniósł się do tych wszystkich rozważań, mówiąc między innymi o tym, że: "Droga Krzyżowa jest drogą szczęścia, pójścia za Chrystusem aż do końca, w często



dramatycznych okolicznościach życia codziennego; jest to droga, która nie boi się niepowodzeń, marginalizacji lub samotności, ponieważ wypełnia serce człowieka pełnią Jezusa".

Po zakończeniu Drogi Krzyżowej, wychodząc z Błoni w milczeniu myśleliśmy o tym, co usłyszeliśmy, a później dzieliliśmy wrażeniami i próbowaliśmy jak najkrótszymi ścieżkami dotrzeć na krakowski rynek. Odbywał się tam

koncert Piotra Rubika, którego nie mogliśmy przegapić. Gdy dotarliśmy na miejsce, zobaczyliśmy mnóstwo ludzi, którzy wsłuchiwali się w melodie nowego oratorium kompozytora, a mianowicie "Z powodu mojego imienia", poświęconego współczesnym męczennikom za wiarę. Tego wieczoru czekała na nas kolejna muzyczna niespodzianka, ponieważ niedaleko odbywał się koncert, na którym miała wystąpić siostra Cristina Scuccia - włoska zakonnica, zwyciężczyni muzycznego programu "The Voice of Italy". Siostra pojawiła się na scenie tylko na chwilę, śpiewając jedną piosenkę, ale mimo to swoim występem dostarczyła wszystkim słuchaczom wiele radości.

Było już dosyć późno, więc głos rozsądku podpowiadała, że już najwyższy czas, aby wracać do naszego hostelu. Jednak nie mogliśmy tego wieczoru nie wrócić na rynek i nie dołączyć do grupy tańczącej młodzieży ;) Wracaliśmy pociągami pełni wrażeń, przemyśleń i otwarci na to, co przyniesie jutrzejszy dzień...

Barbara Majkowska

PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO WŁOCH

W dniach 8 do 19 października 2016 r. spora grupa naszych parafian oraz wierni z Trójmiasta i okolic, pod wodzą ks. Proboszcza, odbywała pielgrzymkę do najważniejszych sanktuariów Italii.

Rozpoczęliśmy Mszę świętą wcześniej rano 8 października i ruszyliśmy w drogę z modlitwą i śpiewem na ustach. Ta praktyka była naszą regułą: ks. Proboszcz oraz ks. Marek z parafii św. Kazimierza na Zaspie codziennie, w koncelebrze, sprawowali dla nas Eucharystię. A intencji każdy z nas miał sporo, lecz wierzymy, że Pan Bóg, Matka Boża i święci do których się zwracaliśmy o interwencję, zdołali je wszystkie unieść. I tak po kolei w Wenecji wzywaliśmy św. Marka Ewangelistę, patrona miasta; w Padwie - św. Antoniego; w Gargano Monte San Angelo - św. Michała Archanioła; w San Giovanni Rotondo - św. Ojca Pio; w Neapolu - św. Januarego, w Pompejach u stóp Wezuwiusza - Matkę Bożą Różańcową; na Monte Cassino - św. Benedykta i jego siostrę bliźniaczkę, św. Scholastykę; w Rzymie - kolejno: św. Pawła, Matkę Najświętszą, św. Piotra, świętych Jana Pawła i Jana XXIII, przy grobach których w Bazylice św. Piotra mogliśmy zatrzymać się na krótką modlitwę; w Bazylice Laterańskiej, matce wszystkich kościołów - św. Janów: Chrzyciela i Ewangelistę; w Cascii - św. Ritę; w Asyżu - św. Franciszka i św. Klarę; wreszcie w Marizell, już Austrii w drodze powrotnej - Matkę Bożą w jej słynnym środkowoeuropejskim sanktuarium.

Na Monte Cassino, mogliśmy dać upust uczuciom patriotycznym oraz uczcić modlitwą bohaterskich rodaków, tam poległych. Niektórzy z nas znaleźli mogiły swoich domniemanych krewnych.

Pompeje z kolei, ukazujące skutki erupcji Wezuwiusza w 79 r., zmusiły nas do refleksji nad losem człowieka

i cywilizacji upatrującej szczęścia w rozpasanym konsumpcjonizmie.

Wyjątkowych wzruszeń doznaliśmy w Manoppello, gdzie mogliśmy kontemplować Oblicze Chrystusa, utrwalające moment Jego Zmartwychwstania, doskonale komplementarne z wizerunkiem z Całunu Turyńskiego, w Lanciano zaś - Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, z pierwszego, odnotowanego oficjalnie, cudu eucharystycznego w VIII wieku.

Wielu z nas odczuwało fizyczną wręcz bliskość Boga, Matki Najświętszej i Świętych, co wyrażali w swoich świadectwach w drodze powrotnej z pielgrzymki.

Niezwykłych zupełnie wzruszeń doznaliśmy podczas Mszy św. kanonizacyjnej na Placu Św. Piotra, kiedy to Ojciec Święty Franciszek zaliczył w poczet świętych Kościoła katolickiego siedmioro błogosławionych w tym Jose Sancheza del Rio, 15-letniego męczennika za wiarę w okresie prześladowań w Meksyku na początku XX wieku. Niektórym z nas udało się spotkać wzrokiem z Ojcem świętym, przejeżdżającym wzdłuż barierki po skończonej Mszy świętej, i zrobić mu zdjęcie.

Podczas pobytu w Rzymie, gdzie zatrzymaliśmy się na trzy dni, mieliśmy okazję odwiedzić szereg miejsc świętych i obiektów historycznych Wiecznego Miasta.

Mogę chyba wyrazić odczucia wszystkich uczestników pielgrzymki, że bardzo ubogaciła nas ona duchowo. Niektórzy zapewne przeżyli jakiś przełom w swoim życiu, zbliżając się bardziej do Boga i Jego Matki, nawet jeśli byli już wcześniej w odwiedzanych miejscach. Do głębokiego przeżywania pielgrzymki niewątpliwie przyczyniła się wspaniała atmosfera stworzona od samego początku przez ks. Proboszcza, a także naszej pilotki Marty, włączającej się razem ze wszystkimi do modlitwy.

Jan Stoppa

Jak wszyscy wiemy w bieżącym roku przeżywamy ustanowiony przez papieża Franciszka Jubileusz Miłosierdzia Bożego. Na tę okoliczność nasz proboszcz ks. Jan Kucharski zorganizował pielgrzymkę do najważniejszych sanktuariów Włoch i Austrii.

Myślę, że każdy z nas udawał się w tę podróż pełen obaw bądź też nie, ale jedno jest pewne, że byliśmy pełni zaufania do Matki Boskiej i Jezusa Chrystusa. Każdy z nas miał szeroko otwarte oczy na to, co zobaczy, uszy na to, co usłyszysz i serca na to, czego będzie świadkiem. Jechaliśmy

z intencjami wspólnymi, ale też każdy z nas miał swoje własne prośby, dziękczynienia, prześlągania czy też po prostu zawierzenia, nadzieje. Mimo napiętego czasu wynikającego z realizacji cudownego programu był czas na codzienną wspólną Mszę świętą, na indywidualną modlitwę oraz na chwilę refleksji czy zadumy.

Każdy z nas podczas tej pielgrzymki znalazł swoje szczególne miejsce, gdzie poczuł się bezpiecznie jak w zaciszu własnego domu. Każdemu z nas przyświecał jakiś cel. Szukaliśmy wiary bądź jej pogłębienia, Bożej opieki i miłości oraz nadziei na coś lepszego od życia dzięki cudom Pana Boga. Podążaliśmy do tych wspaniałych miejsc w poszukiwaniu wartości, które ukazywały się nie tylko w miarę oddalania od ojczyzny, ale przede wszystkim

w głębi naszych serc. Dlatego uważam, że każdy wrócił przepełniony większą wiarą, miłością i ufnością do Boga i bliźniego, a wszystko to dzięki temu, co dane było nam przeżyć jako wspólnota i każdemu indywidualnie z osobna. Wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy były cudowne i niepowtarzalne, dlatego każdy, kto ma możliwość i sposobność powinien podążać śladami Jezusa Chrystusa, Matki Bożej i innych Świętych. Sądzę też, że nasze bogactwo z pielgrzymki zawdzięczamy otwartym sercom i umysłom na Cud Eucharystyczny, ale także bardzo dobrej opiece duszpasterskiej.

Według mnie na tym właśnie polega piękno pielgrzymki, za którą wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

Ewa

INTENCJE MSZALNE

www.matkakosciolagd.pl

Niedziela, 23 października 2016 r.; 8.00 + mąż Władysław Pykacz w 9. rocznicę śmierci, +rodzice i bracia; 10.00 - Bernadeta i Kazimierz z okazji 45. rocznicy ślubu; 12.00 + Jan Kiełkucki w 6. roczn. śmierci oraz rodzice z obojga stron; 18.30 + Halina Meien (greg.)

Poniedziałek, 24 października; 7.30 + Stefania w 24 rocznicę śmierci; 18.00 + Halina Meien (greg.)

Wtorek, 25 października; 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 + Jan, Feliksa (k), Ignacy, Marianna, Bolesław, Adela

Środa, 26 października; 7.30 - Krystyna i Władysław z okazji 41. rocznicy ślubu; 18.00 + Halina Meien (greg.)

Czwartek, 27 października; 7.30 + Wincentyna Buchowiecka w m-c po śmierci; 18.00 + Halina Meien (greg.)

Piątek, 28 października - Świętych Szymona i Judy Tadeusza; 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 - w intencji członków wspólnoty Żywego Różańca

Sobota, 29 października; 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 + Tadeusz w 6. rocznicę śmierci

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś zaczynamy tydzień misyjny. Przy wyjściu z kościoła zbiórka do puszek na potrzeby misji.
2. Nabożeństwa różańcowe codziennie pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą. Dzieci zapraszamy na ostatnie Różańce we wtorek i piątek o godz. 17.00. Mocno zachęcamy rodziców, aby przybywali ze swoimi dziećmi na tę modlitwę.
3. Zachęcamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie na wykonanie różańca dowolną techniką. Podpisane prace prosimy przynosić do piątku. Będą one wystawione w kościele, a w przyszłą niedzielę na Mszy św. o godz. 12.00 prace zostaną nagrodzone.
4. Spotkanie oazowe dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, odbędzie się w poniedziałek o godz. 17.00 w domu parafialnym.
5. Spotkanie grupy modlitewno-formacyjnej we wtorek o godz. 19.00 w kościele. Zapraszamy dorosłych oraz młodzież pracującą.
6. Godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Nieszporami w czwartek po wieczornej Mszy Świętej.
7. Zbiórka Liturgicznej Służby Ołtarza w sobotę o godz. 11.00 w domu parafialnym. Zapraszamy nowych chłopców do służby ministranckiej.
8. Wypominki wciąż możemy składać w zakrystii lub biurze parafialnym. Na stołach z gazetami są jeszcze wyłożone karteczki.
9. W Dzień Zaduszny (2 listopada) na wieczornej Mszy Świętej polecimy Panu Bogu, wyczytując imiona i nazwiska, wszystkich naszych zmarłych w minionym roku parafian (czyli zmarłych od 1 XI 2015 roku do teraz). Prosimy również rodziny zmarłych o przyniesienie znicza z przyklejoną karteczką z imieniem i nazwiskiem zmarłego.
10. Kurs Nowe Życie, który mieliśmy niedawno w naszej parafii, odbędzie się w dn. 4-6 listopada, w par. św. Brata Alberta na Przymorzu, a w dn. 25-27 listopada w Sopocie. Zachęcamy do udziału. Informacje i zapisy u kapłanów.
11. W ubiegłą niedzielę na cele remontowo-inwestycyjne zebraliśmy 3109 zł. Bóg zapłać za ofiarność. Środki te zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów remontu wieży. Wydaliśmy już 11500 zł, a przed nami jeszcze dalsze prace.
12. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie III Róży Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy.

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;
www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia